

ERKAN i scena razem! **Teatr „OBION”** **ERKAN i scena razem!**
 II-ga Aleja Nr. 27.
Dziś w piątek 9-go maja po raz ostatni!
 Dawno niewidziany! Ulubieniec Publiczności **HARRY LIEDTKE** wystąpi w swym najwspanialszym filmie wschodnim pod tytułem:
Dziewica z Kairu
 Potężny dramat z życia i walk arabsów z Europejczykami w 10 wielk. akt.
 W rolach głównych:
 Pelen młodzieńczej wery nierówny **HARRY LIEDTKE** oraz jego partnerka niezast. **MARJA JACOBINI**. Rzecz dzieje się w Kairze, Tunisie, Algierze, oraz Paryżu, w otoczeniu przepięknych partyzanckich w szumnych kabare „Montmartra”
Aktualności Nad program: **Aktualności**
Przyjazd Pana Prezydenta Rplitego do Częstochowy
 Jedyna, całkowi, własne zdjęcia „Odeon”
W A SCENIE!
WIELKA REWJA HUMORU, PIEŚNI I TAŃCA
 w wykonaniu **Rony Renoway, Marty Rolly, Wacława Zwidłacza i Dziesiątka Szopskiego**. Kierownik artystyczny **ST. DAROWSKI**

Kino Teatr „APOLLO” Plac Katedralny
 W piątek 9 maja i w dni następane wspaniała premiera:
W MATNI SZPIEGÓW
 Wspaniały dramat supersensacyjny w 16 akt. W rolach głównych **Luisa Lorraine i Malcolm Mc. Gregor** oraz pieś-wilk **Koland**.
 Doskonała ilustracja muzyczna dużej orkiestry.
 Seansy w dni zwykłe od godziny 5 po, w sobotę i niedzielę od godziny 3-4 po, Ostatni seans o 8-45 wiecz. **Ceny biletów** w Częstochowie: 60 kóp. (miejsce trzecie) 70 gr. (drugie) 1 zł. (fotel parterowy) 1 zł. 1,50 (fotel balkon.) 2 zł. 1,50 (fotel w loży parterowej).

o rokowaniach, które są rzekomo prowadzone między nim a Stalinem. Trocki zaprzeczył również pogłosce o tem, iż Radek otrzymał od Stalina polecenie nawiązania kontaktu z Trockim i w tym celu wyjechał do Moskwy do Konstantynopola.

KOMUNIKAT ANGIELSKI O SYTUACJI W INDIACH.
 Londyn. — Dzienniki wczorajsze donoszą z Indji, że po aresztowaniu wszystkich podkomendnych ruchu Gandhiego ruch narodowy indyjski pozostał bez przywódców. Podsekretarz stanu dla Indji złożył w izbie gmin deklarację, w której oświadcza, że z wyjątkiem kilku części prowincji Bombay rozruchy zostały stłumione. Równocześnie stwierdza deklarację, że niechętnie trzymają się zdala od ruchu antyangielskiego. Groźne niebez-

Co mówi pan Dewey o napadzie na samochód poselstwa polskiego w Rumunii?

Warszawa. — W czwartek o godz. 10 przed południem powrócił z Rumunii do Warszawy doradca finansowy Banku Polskiego p. Charles Dewey. Jak już donosiliśmy, p. Dewey padł w Rumunii ofiarą napadu bandyckiego.
 P. Dewey opowiedział cały przebieg zajęcia w następujący sposób: „Wracaliśmy samochodem z przyjaciółmi w pp. Bibescu, które odbyło się w ich pięknej posiadłości Mogosoa, odległej o pół godziny jazdy samochodowej od Bukaresztu. Jechaliśmy limuzyną, przyczem hr. Szembekowa siedziała na głównym siedzeniu wraz z p. Davila, posłem rumuńskim w Waszyngtonie, ja zaś siedziałem na mniejszym siedzeniu, srońcym tyłem do szofera i swobodnie gawędziłem ze sobą.
 W pewnym momencie auto zwolniło biegu. — Obejrzelismy się i zauważyliśmy, że droga zagrodzona była sznurem, za którym stało pięciu zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Zwróciłem się natychmiast do hrabiny, mówiąc jej, że natopkaliśmy na bandytów i doradziłem, aby wszystkie swoje kosztowności schowała pod siedzenie i ja sam rzuciłem swój złoty zegarek i portfel na spód samochodu. Tymczasem samochód zatrzymał się zupełnie w odległości 30—40 metrów od sznura.
 Po chwili minął wrazenie, jakby samochód posunął się jeszcze nieco naprzód. Wtedy to wylonili się z boku jedsze dwie postacie o równie zamaskowanych czarnemi chustkami twarzach i dały w naszym kierunku dwa strzały. Kula weszła boczną szybą i wyszła drugą szybą. Wówczas opuściliśmy głowę. Wtedy rozległ się drugi strzał. Jedsze jedna kula przeszła, tym razem głównym okienkiem i wyszła zdaje mi się przez dach auta.
 Wówczas auto znowu stanęło, a wtedy bandyci otworzyli drzwi i rozkazali nam wyjść z auta.
 Wyszędłem pierwszy i podniosłem ręce do góry. Za mną wyszedł p. Davila.
 Wtedy jeden z bandytów wszedł do auta, zerwał hr. Szembekowej

fer-ten pracuje w polskiem poselstwie w Bukareszcie już od bardzo wielu lat i bezspornie bardzo dobrze postąpił, że zatrzymał auto na widok napastników.
 „Gdyby tego nie uczynił — mówi p. Dewey — jak przekonalismy się z tego, gdy na chwilę napastnikom zdawało się, że auto ruszyło naprzód — rozpozczeliby strzelać odrazu i nasza ewentualna próba przerwania sznura, zagradzającego drogę, mogłaby nas kosztować życie. Natychmiast po przybyciu do Bukaresztu, odwieźliśmy hr. Szembekową do gmachu poselstwa, p. Davila zaś podał do komendanta policji, który natychmiast z oddziałem żandarmerji udał się na miejsce wypadku. Dowiedziałem się również, że nieścieśle sa wiadomości, jakoby od księżnej Bibescu wracała kawalkada samochodów, z których samochodów poselstwa polskiego był ostatni. Przeciwnie, był to jedyny samochód, albowiem obiad od był się w bardzo szcuppem gronie”.

OLBRZYMA PROCESJA OTWARO KONGRES EUCHARYSTYCZNY.
 Tunis. — Kongres eucharystyczny rozpoczął się procesją, w której wzięło udział 5 kardynałów, 100 biskupów i szereg dygnitarzy duchownych i świeckich oraz tysiące publiczności. Odczytana została bulla papieska, poczem przemówienie miało papieżowi wygłosił legat papieski, arcybiskup Lemaitre, prze wodniczący komitetu stałego Heylena i wielu innych.

NOWE AWANTURY KOMUNISTYCZNE W BERLINIE.
 Berlin. — Berliński komitet urządził w późnych godzinach wieczornych we wtorek ponowną demonstrację przeciwko wydanemu w roku ubiegłym zniiesieniu „Rothfronkämperbundu”.
 Na wschodzie Berlina doszło do poważnego starcia między komunistami a policją, w czasie którego kilka osób zostało poważnie poturbowanych, Policja aresztowała 24 komunistów.

SOWIECKI TRUST MIEŚNY.
 Ryga. — „Wieczernia Moskwa” donosi, że w trście sowieckim „Sojuzmiao” w Rostowie nad Donem, który funkcjonował zaledwie 4 miesiące, wykryto nadużycie i defraudacji na ogólną sumę 500 tysięcy rubli. Cały personel urzędniczy trustu aresztowano.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZBOŻNICZKI.
 Ryga. — Z Moskwy donoszą o tragicznej śmierci znanej działaczki komunistycznej Dodonowej, która była jedną z organizatorek t. zw. instytutu czerwonej profesury.
 Dodonowa wraz z wycieczką bezbożników zwiedzała słynny sobór Izaaka, w którym urządzono muzeum antyreligijne. Podczas zwiedzania dzwonnicy Dodonowa spadła z wysokości dzwonnicy i poniosła śmierć. Wypadek ten wywołał różnorodne komentarze wśród ludności.

Lasy amerykańskie płoną

1,500 domów w zgliszczach
 Nowy Jork. Trwające od niedzieły wielkie pożary lasów w stanie New Jersey szaleją nadal.
 Dotychczas ogień obrócił w popiół 1,500 domów.
 Największe lotnisko amerykańskie Lakehurst otoczone jest ze wszystkich stron wiołem płomieni. O ile w najbliższych godzinach nie spadnie deszcz lotnisko grozi zglądza.
 Nad stłumieniem pożarów pracuje 35,000 ludzi. Samoloty patrolujące tereny objęte pożarem muszą wznosić się na wysokość ponad 1,000 metrów z powodu ogromnego żaru bijącego od płonących drzew.
 Istnieje podejrzenie, że pożar wywołali nie nieostrożni wycieczkowicze, lecz bezrobotni, by w ten sposób zapewnić sobie zajęcie przy gaszeniu ognia.

MILJARD DOLARÓW NA BUDOWĘ FLOTY WOJENNEJ W AMERYCE

Waszyngton. — Przewodniczący komisji morskiej izby reprezentacyjnej Brittn zapowiedział na wczorajszym posiedzeniu komisji wniesienie projektu ustawy w sprawie budowy okrętów wojennych za sumę 1 miljarda dolarów, celem osiągnięcia parytetu morskiego z Wielką Brytanią.
GWALTOWNE TRZESNIENIE ZIEMI W PERSJI.
 Londyn. — Z Teheranu donoszą, że w północno-zachodnim okręgu Urmia i Salmast wydarzyło się wielkie trzęsienie ziemi. Miasto Salmas zostało zupełnie zniszczone. Liczbe ofiar oceniają na 2,000 osób.

UPAŁ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.
 Londyn. — Donoszą z Nowego Jorku, że fala upałów w stanach wschodnich zwiększa się z dniami każdym. W Nowym Jorku zanotowano trzy zgony z powodu udaru słonecznego. Termometr wskazywał wczoraj 32 stopnie Celsjusza w cieniu.

DELEGACJA HALLERCZYKÓW W BELWEDERZE.

Warszawa. — W czwartek zgłosiła się do Belwederu delegacja Związku Hallerczyków i Żeligowczyków w osobach prez. Krzyżanowskiego i wiceprez. Sągajły, celem zaproszenia Marszałka na uroczystość, zwaną z 12 rocznicą bitwy pod Kaniawem, która odbędzie się w Warszawie dn. 11 b. m.
 Delegacja zaprosiła również Marsz. Piłsudską, jako matkę chręstną sztabu tego stowarzyszenia.

Epilog bójkii w sosnowieokim banku handlowo-przemysłowym

Sosnowiec. Sąd powiatowy rozprawił od godz. 1-szej popoł. do 1-szej w nocy skargi dyrektora Goldmana i inż. Łopuszańskiego o wzajemne pobicie podczas głośnego zajęcia w sali miejscowego oddziału Banku handlowego przemysłowego w Łodzi, dnia 6 marca. Świadkowie, przeważnie urzędnicy, przedstawili to głośne zajście w ten sposób, że w owym dniu przybyli do wicedyrektora Goldmana inż. Łopuszański i technik Kwapien domagając się sprzedaży 1100 franków franc., przyczem wywiązał się dialog, po którym obaj klienci zażądali widzenia się z naczelnym dyrektorem, a gdy nie mogli tego uskutecznić, powrócili z powrotem na salę, przyczem inż. Łopuszański zażądał od dyrektora Goldmana biletu wyzytowego, wręczając mu swój, a gdy takowego nie otrzymał — wymierzył dyrektorkowi Goldmanowi dość głośny policzek W banku zakotłowało się i wszyscy niemal urzędnicy w liczbie 20 „sygneli” na pomoc swojemu szefowi, bijąc ze wszystkich stron obu klientów i alarmując władze policyjne o dokonaniu napadu bandyckiego na bank.
 Świadkowie oskarżenia utrzymywali, że bitki żadnej nie było, tak samo nie wiedzieli, kto telefonował po policję. Natomiast świadkowie odwodowi obrazowali szczegółowo bijatykę, której prym miał dzierżawiczydyr. Goldman przyczem znali, że urzędnik bankowy Kleinberg wybił kilkunetrowe szyby łkami ręki. W trakcie bitwy wkroczył do banku posterunkowy policji Szewcos z brauningiem w ręku i przerwał dalsze rękoczyn. Rzeko ni bandyci odprowadzeni zostali do komisariatu i trzymani byli przez 20 minut, poczem ich zwolniono.
 Po przesłuchaniu świadków sejdzia Leibowicz ogłosił wyrok uwalniający obu bohaterów zająć, a natomiast uznający urzędników banku Königsberga i Kleinberga oraz Szapirę za winnych pobicia inż. Łopuszańskiego na sali banku i skazuując każdego z nich na 50 zł.
 Obie strony zapowiedziały apelaację, a technik Kwapien zgłosił dodatkową skargę przeciwko dyr. Goldmanowi.

DLA OSÓB POLYSKUJĄCĄ
 SKŁONNA DO **WAGROW**
MYDŁO ALKALICZNE KARPINSKIEGO



NOWE AWANTURY W OLSZU.

Olsz. — W dniu wczorajszym Olsz, który ponownym tarciem zajęć, był jednak nie przybrały takich samych rozmiarów, jak smutne wypadki w dniu 9 kwietnia. Oto zarząd fabryki „Westen” zamkniętej na nieograniczony czas, zaangażował 300 robotników, celem przeprowadzenia remontu fabryki.
 Mejscowym działaczom socjalistycznym akcja zarządu fabryki była nie na rękę, wskutek czego zgromadzili oni swoich zwolenników pod fabryką, uwiązując nie dopuścić nowo zaangażowanych do pracy. Przed fabryką wywiązały się bójki między zwolennikami i wrogami P. P. S., które trwały aż do przybycia policji.

Odmiadzanie naskórka.

Uwielbienie dla piękna kobiety wypowiada się w kulcie jej *diachowych właściwości kobiecych*, tudzież harmonji cech *prawidłowej cery*. Rzadko atoli napatyka się dziś na całokształt zalet normalnej cery, a przyczyna smutnego tego objawu tkwi przeważnie w nieracjonalnym doborze i niestosownem zastosowaniu preparatów kosmetycznych do *zapotrzebowanego* pielęgnowania urody. Wszak prawidłowa cera nie wymaga ani ozywiania, ani też odmładzania, lecz wyłącznie zapobiegania *tuwardnieniu naskórka*, celem odświeżenia i oczyszczenia, młodocianej warstwy komórek. Zimna woda sprzyja twarzeniu naskórka, również stłocze, gliceryna, wazelina, pudry metaliczne oraz kremy z zawartością nadmiaru wody przyspieszają marszczenie się skóry, związca ostatnie, jako podkład pod puder stosowane. Myć należy przeto gorącą wodą i otrąbkami *międkotowemi* Dra Lustra, po powięczeniu twarzy na 10 minut przed umyciem — *kremem „Mira”* Dra Lustra. Do **STAJEGO** zmiekczenia naskórka należą też: zmakomicie: puder *egzotyyczny* Dra Lustra.
 Dr. Z. B.

Hodujmy jedwabniki!

Wiosna nadeszła. Zabrałmisi się razno do pracy na polach i w ogrodach. Chcemy, ażeby w tym roku wszystko lepiej obmyślił, zorganizował, urządził ni w poprzednich latach — dążymy do powiększenia do chodu z naszego gospodarstwa, do powiększenia wydajności ziemi.
 To też nie powinniśmy pominać tak poważnego źródła dochodu jak nam mogą przynieść drzewa morwowe, jeżeli je znajdziemy w pobliżu. Mając te drzewa możemy przeprowadzić hodowlę jedwabników która trwa tylko jeden miesiąc a przynosi przy przeciętnych rozmiarach hodowli — kilkaset złotych dochodu.
 Własnie teraz zbliża się połowa maja — okres rozpoczęcia hodowli jedwabników, o czym przypominamy tym, którzy znajdą w pobliżu morwy.
 Gdyby ktoś nie wiedział na czem hodowla jedwabników polega lub jak się do niej zabrać należy — nie chaj natychmiast, nie zwlekając na pisze kartę pocztową do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą, która wyśle odrowdnie objaśnienie.
 Zaczyna się hodowle w drugiej połowie maja a kończy już w końcu czerwca. Wówczas gospodarze jedwabnika usuwają nam bardzo cenne opraedy jedwabne, za które hodowcy wypłaca znaczna suma bo kilkaset złotych. Wszak każddemu się ona przyda.
 Pracy łatwej, niewiele, zbył na opraedy zapewniony, nakład minimalny — tak że ryzyka niema żadnego, to też w wielu krajach niema rolnika któryby się ją hodowla, jako dodatkowym zajęciem w gospodarstwie nie zajmował. Nam też nie

Pierwszy wazowy film-estradowy w Częstochowie
„NOWOSTOJ”
 W CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marii Nr. 13
 Pierwszy w dniu 9-go maja o 5 w sali o 4 w sali. I biletów 0,5. Ceny osobno 0,40 zł.
 Ceny miejsc zwykłe.
„BROADWAY”
 Wzruszający dramat erotyczny w 10 wielkich aktach. W roli głównej dawno niewidziana gwiazdka
Evelin Brent
 Albo tego filmu rozpływa się za kulami słynnych laboratorjów i bierze bogactwa działaczy Broadway’a. — Milionowa wybita! — Pierwszorządca ciekli!

„NOWOSTOJ”
 Wzruszający dramat erotyczny w 10 wielkich aktach. W roli głównej dawno niewidziana gwiazdka
Evelin Brent
 Albo tego filmu rozpływa się za kulami słynnych laboratorjów i bierze bogactwa działaczy Broadway’a. — Milionowa wybita! — Pierwszorządca ciekli!

PIĘKNA I CZYSTA cerę osiąga się tylko użyciem **KREMU i MYDŁA „LACTOLIN“** które radykalnie usuwa plamy, wagi i wazelki defekty cery.

Wyroczony medalami w Częstochowie, Łodzi i złotym medalem w Paryżu.

Wyjaśnienia prawne

Wahle postępowania ma miejsce po śmierci ojca dzieci nieletnich w stosunku do dzieci i pozostałego majątku?

Wzmy przykład. Zmarł ojciec rodziny A., pozostawiając żonę, 3 dzieci pełnoletnich i 2 nieletnich. Zmarły pozostawił też w majątku wiele ruchomości i jedną nieruchomości hipoteczną w B. Kongresówce. Przedwzyszkkiem, co do pozostałych osób, musi być ustanowiona opieka, nad nieletnimi, gdyż nie mają oni zdolności do działań prawnych. O utworzenie opieki występuje z podaniem do sądu wdowa. Sąd zwoła więc posiedzenie rady rodzinnej. W skład rady winno wchodzić 6 osób, tj. po 3 krewnych ze strony matki i ojca. Radzie rodzinnej przewodniczy sędzia grodzki. Rada rodzinna wybiera na posiedzeniu w sądzie opiekuna głównego dla dzieci nieletnich, a także opiekuna przydanego. W naszym przykładzie opiekunem głównym będzie pozostała po zmarłym wdowa. Rada rodzinna winna upoważnić opiekunkę(a) główną(ego) do załatwienia formalności związanych z regulacją spadku, a w pierwszym rzędzie do załatwienia postępowania spadkowego w hipotece, spisu inwentarza i t. p. W imieniu nieletnich przy wszystkich tych aktach występować będzie opiekun główny, mający upoważnienie rady rodzinnej.

Jakie środki przysługują obywateli, wobec którego władza administracyjna stosuje środki przymusowe dla wykonania jej zarządzeń?

Nasze władze administracyjne mają na mocy ustawy o postępowaniu przymusowym w administracji (art. 5) prawo stosowania środków przymusowych celem zapewnienia wykonania zarządzeń tychże władz. Środkami przymusowymi w administracyjnym postępowaniu są: 1) kara pieniężna, 2) egzekucja na majątku, 3) wykonanie zastępcze, 4) przymus bezpośredni.

Wzmy przykład. Władza nakazuje właścicielowi domu usunięcie pewnej budowli, zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu, w terminie określonym pod groźbą kary. Od orzeczenia takiego wezwany odwołać się może do 2-jej instancji z jednoczesną prośbą o uchylenie rygору natychmiastowej wykonaności zarządzenia. Odwołanie jednak

wykonania nie wstrzymuje, o ile władza opatrzyła orzeczenie rygorem. Pan A. może wówczas mimo wniesienia odwołania otrzymać nakaz starostwa celem wykonania zaskarżonej decyzji.

Od nakazu egzekucyjnego można się również odwołać, lecz to (art. 18) odwołanie nie ma mocy wstrzymującej. Decyduje więc uznanie władzy.

K. Kl.

Z KRAJU

(—) Podróż Pana Prezydenta Rzpłitej po woj. warszawskim.

W dniu 6 b. m. wojewoda warszawski, inż. St. Twardo, w towarzysztwie zelnika wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim, p. Raczyńskiego, odbył na Zamku konferencję z szefem kancelarii cywilnej Prezydenta Rzpłitej, dr. Lisiewiczem, jego zastępcą dr. Skowrońskim, zastępcą szefa kancelarii wojskowej, ppik.

Fyda, i radca Michałem Mościckim, w sprawie projektowanego objazdu woj. warszawskiego przez P. Prezydenta Rzpłitej.

O godz. 18-iej odbyło się w gmachu województwa posiedzenie organizacyjnego komitetu wojewódzkiego, który zamieścił przygotowanie objazdu woj. warszawskiego w poszczególnych miejscowościach w czasie podróży.

P. Prezydent Rzpłitej udaje się w objazd województwa warszawskiego w dniu 25 b. m. i zabawi w podróży cały tydzień.

(—) Nadzucyja w ambulansie po cztowym.

Władze wykryły w ambulansie pocztowym pociągu Warszawa — Gdańsk wielkie nadzucyja z listami emerykańskimi.

Na ślad oszustw naprowadzili po liście włóscian, którzy od pewnego czasu na torze kolejowym niebawo daleko Laskowic znajdowali stałe pootwierane koperty amerykańskie.

W czasie nagłej rewizji zarządzonej w ambulansie pocztowym policja przychyliła urzędnicą Andreja Grzegółkę.

Przy Grzegółce znaleziono 116

Kino-Teatr „Nowy“
11 Aleja Nr. 48. Telefon 334.

Krytycznie przyjęto, przezroczyste i lekki seans 1. L. 1.50. Do rozpoznać i seansu war. krzesła po 40 gr.

Dziś po raz ostatni Przeboj nad Przeboj!
DAMA KAMELJOWA

W rolach gl.: Norma TALMADGE i Gilbert ROLAND.

Nad program: Niedziela sportowa w Warszawie.

Kino „UCIECHA“

Od czwartku 8 do niedzieli 11 maja 1930 roku

Krzesło 80 gr. — Łoza 130 gr. — 50 gr. — 20 gr. — 10 gr. — 5 gr. — 2 gr. — 1 gr. — 0,50 gr. — 0,25 gr. — 0,10 gr. — 0,05 gr. — 0,02 gr. — 0,01 gr.

Dziś 2 seanse wazem! Po raz pierwszy w „Uciechu“

Po dziegciach oczekiwaniach i trudach udało nam się sprostać oczekiwaniom film dzwunگوی świata w serialu p. t.

„CUDA DZUNGLI“

Seansy w 7 i 9 w mieście lwów i seansy w 7 i 9 w Warszawie

2 seria 12 aktów najciekawszej i najbardziej interesującej w dzwunگوی świata

11 program 2 aktów burzowego śmiechu. 1 i 2 seria 2 aktów z HAROLD LLOYDEM p.

Klub warjatów 11 komedia w 3 aktach pod tyt. Safandala

PIĘGI
ZŁOTE PŁAMY, OPALENIZNE, USUNIA PO GWARANCJI

APTEKARZA **JANA GADEBUCHA**

„AXELA“ KREM
50 ML. WYK. 2. 2.30
50 DZ. 2. 4.90
„AXELA“ MYDŁO
150 G. — 2. 4. 30
325 G. — 2. 6. 30

DO NABYCIA W SKŁADACH APTEKOWYCH I PERFUMERYJACH

Kino-Teatr „CASINO“ Kościuszki 18.

Od czwartku dnia 8-go maja 1930 roku i dni następczych.

ARCYDZIEŁO DZIEWKOWE
pod tytułem:

SZALONA DZIEWCZYNA

Wielki epokowy dramata z czasów wielkiej wojny.

W roli głównej dwie bohaterki ekranu **Eleonora Boardman i Alma Rubens**

Reżyserował genialny **Henryk KING.**

Niewidziane jeszcze w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni.

Ceny miejsc zwykłe. — — Krzesła od 1 zł. do 1 zł. 50 gr. Pocz. przedst. w niedz. o 3.30, w sobotę o 4.30 w dnie powszednie o 5.30 po pol. Ostatni seans o godz. 9 m. 30 w

listów przeważnie z dolarami z Ameryki. Grzegółkę aresztowano. Śledztwo trwa.

(—) Katastrofa autobusowa w Bydgoszkiem.

Z Bydgoszczy donoszą: Wczoraj wydarzyła się koło miejscowości Promno straszna katastrofa autobusowa. Wskutek defektu w kierownicy autobus, mknący z szybkością 45 km. na godzinę, uderzył całą siłą o drzewo przydrożne, ulegając zdruzgotaniu.

Z pasażerów 30-letnia kobieta niewiadomego narazie nazwiska poniosła śmierć na miejscu. Sześć osób odniosło dotkliwe rany. Szofer doznał złamania obu rąk i nog. Na miejsce zjechała komisja śledcza.

Co usłyszycie dziś przez radio?

SOBOTA, 10 MAJA.

Warszawa — Iala 1411, m. moc 12 kw. 11:30—11:45 PAT. Przeglad prasy krajowej, 11:50—12:05 Sygnal czasu, hejnal, 12:10—13:10 Muzyka gramof. 13:10 Kom. meteor. 15:00 Kom. gosp. 15:15 Odczyt, 15:35 Odczyt, 16:00—17:00 Uroczyste nabozenstwo majowe z klasztoru na Jasnaj Górze w Częstochowie, 17:15 Wiadomości Tow. Kooperatystów, — 17:20 Skrzynka pocztowa, 17:45 Stuch dla dzieci z Krak. 18:45 Rozm. 19:10 Centralne Tow. Organizacji Kółek Roln. do swych członków 19:25—19:35 Muzyka gramof. 19:35—19:50 Prasowy Dziennik Radiowy, 19:58—20:00 Sygnal czasu, 20:00 Feljton 20:15 Humoreska „Niepoprawny Alojzy“, 20:30 Trans. z Kons. Warsz. 20:15 Kom. meteor. 22:25 Ostatnia Fala, 22:45 Ostatnie wiadomości PAT, 23:00—24:00 Muzyka tan.

SOBOTA, 10 MAJA.

Katowice — Iala 4087, m. moc 10 kw. 11:58—12:05 Sygnal czasu, hejnal, 12:05—13:00 Koncert gramof. 15:40—16:00 Kom. gosp. 16:00—17:00 Uroczyste nabozenstwo majowe z klasztoru na Jasnaj Górze w Częstochowie, 17:00—17:45 Skrz. poczta dla dzieci, 17:45—18:45 Aud. z Krakowa dla dzieci, 18:45—19:05 Rozm. 19:05—19:20 Codzienny odcinek powiastkowy, 19:20—19:30 Malarski Portret w Anglii, 19:38—20:00 Sygnal czasu, 20:00—20:30 Feljton z Warszawy, 20:30—22:00 Koncert z Warsz. 22:15—22:25 Kom. meteor. 22:25 — 22:45 Feljton z Warszawy, 22:45—23:00 Ostatnie wiadomości PAT, 23:00—24:00 Muz. lekka.

SPRZEDAŻ kafil Matowskich, wprost z fabryki, która egzystuje od roku 1896, — 1 Aleja 10, tel. 7-47.

SINTAIR i STEEMAN.

TAJEMNICA
oprodu zoologicznego

Boże mój, litości!

20 sierpnia.
Zamknęłam go w jego pokoju. Byłam w biurze, Poissard jest w rozpaczy. Czyż nie mam już innego wyjścia. Muszę je sprzedać, aby się ratować. Tak, chciałam dać je kiedys Lusii?

— Och! Domyślałam się tego, więc to ona je schowała. Czekaj, moja pani, będziesz miała ze mną sprawę!

21 sierpnia.
Tak być musi. Sprzedam je. Ale komu? Nie umiem tego robić.

Cały dzień był bardzo spokojny. Wczorajem był nawet niezwykle ładny. Miał coś w rodzaju ztychłości w spojrzeniu. Nie będę potrzebowała ich sprzedawać. Bogu niech będą dzięki. P. G. wziął je pod zastaw i pożyczyl mi trzytystę na tę operację finansową, która mnie uratuje. Poissard malo nie oszalał z radości, gdy mu powiadzialem, że mam pieniądze. Pożyczyl mi dobry człowiek.

22 sierpnia.

Nie wiem, co robić. Poissard wciąż pyta, jak się miewa „szel“. Doktor mówi, że mógłby już wychoć dzieć. Nie śmiem! Boję się jego ekscytryczności. Rana zgoila mu się zupełnie.

23 sierpnia.
W biurze idzie coraz lepiej. Prze prowadziliśmy ctery afery bardzo korzystne. On ma się coraz lepiej. Radio go zachwyca. „Muzyka ładodzi obcycaje“.

24 sierpnia.
Stało się! Zaprowadzilałm go do biura. Zachowywał się bardzo przyzwójcie, a Poissard plakał z radości. „Świetnie wyglada“ wykrzykwał co chwila. Miałam lzy w oczach. Gdy by to moglo potrwać jakiś czas.

25 sierpnia.
„Szkoda, że jeszcze nie mówi“ — rzekł mi dalsz rano Poissard. Odpowiedziałam, że boję się, że to jest nieuleczalne. Gdyby Poissard wiedział.

Jakóś mniej się drecze. Mam gorące pragnienie zwycięstwa, jednak że ciężko mi jest strasznie, gdyż nie umiem przewidzieć zakonczenia. Detektywy był raz jeszcze. Jego myszkująca oczy niepokojał mnie! Nie chcę, aby się dowiedzial, bo wie dy dowiedzieliby się wszyscy. A do tego nie mogę dopuścić! Za nic!

— A jednaktę będę wiedział, dro

ga pani, chociaż ci się to niepodobaj — rzekł detektyw, zapalając nową fajkę.

26 sierpnia.
Mój Boże, Poissard żada jeszcze stu tysięcy Telefonowałam na wszelki wypadek do P. G. obiecał, że zajdzie do biura.

On jest coraz spokojniejszy, przy najmniej w domu. Zaczyna mi okazywać pewną ztychłość. Dziś w tramwaju jakiś pan popchnął mnie nieumyślnie i nie przeprosił. On spojrzal na niego takim wzrokiem, ścisłając przytem pleci, że ten pan wysiadł odrazu z tramwaju nie czekając przystanku.

27 sierpnia.
P. G. był dzisiaj. Pożyczył mi jeszcze sto tysięcy. Do śmierci mu tego nie zapomnę.

— Mojem zdaniem — myślał Gregoire — ten P. G. robi bardzo poły interes. Ciekaw jestem kto to jest. Bankier? Lohwiarz? Kupiec? Przemyslowiec? Może jakiś przyjaciel rodziny? Dowiem się... — Tak, tak, panu Coppernolli, będę wiedział wszystko, choć się pan ludzi, że się niczego nie potrafia dowiedzieć. Jak na takiego, co nie potrafi wiam już dość dużo.

30 sierpnia.
„Jesteśmy uratowani. Popchnęliśmy bardzo interesy. Zaufanie do firmi wróciło i mamy moce zamówień. Jestem trochę z tego dumna, a Poissard nie posiada się z radości. Myślę, że będę mogła dojść z nim do jakiegoś porozumienia. Zaprowadzilałm go na koncert do Filharmonii. Był bardzo zadolowany, muzyka klasyczna podobala mu się ogromnie, że to jazz denerwuje go. Dżika muzyka nie odpowiada mu zupełnie. Poissard porozumiewa się z nim doskonale, palą razem cygara... Pytał mnie, czy nie byłoby wskazaniem starać się przypomnieć mu sztuke pisania... Tyle, żeby mógł się podpisać. Zgodzilam się na to próbe. Poissard stara się. Pokazał mi jego podpis, zainteresował się nim bardzo, ale nie umie utrzymać palera w ręku, wysuwa mu się z palców. Doktor badał go dzisiaj i był zadolowany z jego stanu. „Jest coraz lepiej, proszę pani“ — powiedział — „i rozumię już swoje imię. Prawda, Modeste?“

Patrzył na mnie długo i lza spyła mu po policzkach.

Muszę wierzyć, że doprawdy jest chory — mrunknął detektyw — w każdym razie djabelnie w porę przyzła mu ta choroba.

31 sierpnia.
„Interesy idą dobrze. Ajenci z polski wciąż sledzą dom. Czego się spodziewaja? I co właściwie wiadza?“

Był Poissard, aby odwidzić „szefaj“, wciąż stara się przypomnieć mu, jak należy się podpisywać. Wytrwały!

„I wrzesnia.“

Dzisiaj podpisal. Bardzo niezrecznie, ale podpisal list handlowy. Zaczynam wierzyć że może będzie mogły. Gdy pomysle o meca tamtego. To prawda...“

Nastapowało zakreślenie zdanie. Gregoire wziął lupę i badał zamazane slowa. Zwycięski okrzyk wydarł mu się z pierzi, zdolał odczytować:

„...że Modest ukradł, ale że chwile złamania się...“

— Przynalza się, przynalza się! Mam ich teraz w rekul — krzycał detektyw i goroczko rzucił się na ostatnie kartki niebieskiego kasjeta.

3 wrzesnia.

Interesy idą jak nie można lepiej. On podpisuje wszystkie listy Poissard tak chce. W końcu meciaca będę mogła oddać dlug P. G. Co za szczęście! P. G. był dzisiaj i zaproponował, że odda mi kasetkę jutro. Będę ja miała spowrtem. Rozpakałam się, dzikujaąc P. G.

(d. c. n.)

Wielka jest dęwigata przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejsza klientela, niech się oglosza w „Głosie Częstochowskim“, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najliczniej pism! — Największy format! — Dziat drobnych ogloszeń drobnym poczyna się od 1.50 zł. — Ceny przerwaniat i ogloszeń na 1 rok.

Każda nowa podrobca taryfy obowiazuje wszystkie już przyjęte ogloszenia od dnia zmiany cen bez sprzedania wiadomozenia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Profesjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegaja opłacie. — Do numerów świątecznych i świątecznych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogloszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień go godziny 10-iej rano.

Główny w ogloszeniach nie uwzględnia do sadania zwrotu przeplytu i nie obowiazuje Administracja do bezplatnego pomniejszenia ogloszenia, o ile trodę i ona nie zostały wypracoane. Za formuloze zamierzane ogloszeń Administracja nie odpowiada. Niezapłacone reklame bywa wylaczana z 17-ki, a do materialu na to wklady kahalne. Nie przysajnie się bezwiedzialnosc na omizki powstałe przez zadanie takich telefonizacji.

Redaktor i Wydawca P. D. WILKOSZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbite na maszynie rotaryjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego“.